

Kamil Mazurek

„Działacze” i „pismaki” : aparat bezpieczeństwa wobec katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989", Cecylia Kuta, Kraków 2009 : [recenzja]

Polityka i Społeczeństwo nr 8, 383-388

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kamil Mazurek

**CECYLIA KUTA: „DZIAŁACZE” I „PISMAKI”
APARAT BEZPIECZEŃSTWA WOBEC
KATOLIKÓW ŚWIECKICH W KRAKOWIE
W LATACH 1957–1989
WYD. DANTE, KRAKÓW 2009, 480 SS.**

Zagadnienie funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa publicznego w Polsce po II wojnie światowej stanowi stałą sferę zainteresowań badawczych historyków Instytutu Pamięi Narodowej. W swoich publikacjach poruszają oni kwestie funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w różnych odcinkach czasu i w różnych formach działalności skierowanej przeciwko szeroko pojętej kategorii wroga ludu.

Problematykę działalności Służby Bezpieczeństwa wobec środowisk katolików świeckich podjęła Cecylia Kuta w monografii pt. „Działacze” i „pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*. Do środowisk katolików świeckich autorka zaliczyła: „Tygodnik Powszechny” i „Znak”, Kluby Inteligencji Katolickiej (dalej: KIK) w Krakowie, Polski Związek Katolicko-Społeczny (dalej: PZKS) w Krakowie, Wojewódzki Oddział Stowarzyszenia PAX w Krakowie oraz Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne (dalej: ChSS) w Krakowie.

Tytuł opracowania spełnia wymogi przyjęte w dyskursie naukowym pod względem przedmiotowym, przestrzennym i chronologicznym. Zakres przedmiotowy został wyrażony przez określenie aparatu bezpieczeństwa i środowiska katolików świeckich, zakres przestrzenny objął działania urzędów bezpieczeństwa na terenie Krakowa, zakres chronologiczny dotyczył lat 1957–1989, tzn. od odwilży po wydarzeniach października 1956 r. do czasu upadku komunizmu w 1989 r. W tytule opracowania znalazły się pojęcia „działacze” i „pismaki”. W książce nie podano jednak ich wyjaśnień. Jedynie pojęcie „pismak” pojawiło się w rozdziale pierwszym i objęło swoim zakresem redakto-

rów związanych z „Tygodnikiem Powszechnym” i „Znakiem”. Co do rozumienia pojęcia „działacze” można się domyślać, że chodziło o osoby aktywnie partycypujące w działalności tych środowisk.

Praca składa się z pięciu rozdziałów opatrzonych wstępem i zakończeniem. Poszczególne rozdziały są poświęcone ugrupowaniom katolików świeckich. Autorka przyjęła układ problemowy, dokonując oddzielenia tych ugrupowań, które były antysystemowe, nazywanych „łagodną opozycją”, od ugrupowań prosystemowych, lub nawet proreżimowych. Każdy rozdział dotyczy jednego ugrupowania. W publikacji Autorka zawarła aneks z fotografiami i krótkimi charakterystykami funkcjonariuszy biorących udział w rozpracowywaniu tych środowisk.

Zgodnie z deklaracją Autorki celem pracy było przedstawienie genezy, struktury, programu i działalności ugrupowań katolickich, jak i działalności aparatu bezpieczeństwa wobec nich. Kwerenda źródłowa oparta została na materiałach archiwalnych zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej w Krakowie, Archiwum Państwowym w Krakowie, Archiwum Jerzego Turowicza i Archiwum KIK oraz Archiwum Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Warszawie. Dodatkowy materiał źródłowy stanowiły relacje osób związanych z tymi środowiskami, m.in. ks. Adama Bonieckiego, Władysława Gędlka, Józefy Hennelowej, Krzysztofa Kozłowskiego, Bronisława Maja, Stefana Wilkanowicza.

Dodatkowy materiał stanowiła publicystyka na łamach periodyków: „Tygodnik Powszechny”, „Znak”, „Dziś i Jutro”, „Słowo Powszechne”, „Kultura, Oświata, Nauka”, „Za i Przeciw”, „Tygodnik Polski”, „Biuletyn Wewnętrzny ChSS”, „Novum”, „Ład” oraz „Chrześcijanin w Świecie”. Autorka wykorzystwała m.in. opracowania Antoniego Dudka, Ryszarda Gryza, Stanisława Murzańskiego, Jana Żaryna, w których opisywane zagadnienia zostały przedstawione wybiórczo. Wiele publikacji dotyczyło ściśle podejmowanego zagadnienia, jak np. książki autorstwa Jacka Żakowskiego, Roberta Jarockiego, Michała Jagiełły, Macieja Łętowskiego odnoszące się do „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku” czy Andrzeja Micewskiego, Zygmunta Przetakiewicza, Ryszarda Reiffa – do PAX-u.

Dodatkowy materiał stanowiły wspomnienia m.in. ks. Andrzeja Bardeckiego i Stanisława Stommy, dzienniki Stefana Kisielewskiego oraz wywiady autorstwa Witolda Beresia i Krzysztofa Burnetki, Romana Graczyka, Tadeusza Kraški.

Zgromadzenie tak pokaźnej bazy źródłowej, o czym świadczy zawartość bibliografii, pozwoliło Autorce zapoznać się z opisywanym

problemem i w sposób całościowy spojrzeć na środowiska katolików świeckich. Autorka w mniejszym jednak stopniu skupiła się na źródłach dotyczących funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w opisywanym okresie. Główną bazę dla opisywania działań SB stanowiły materiały zachowane w Instytucie Pamięci Narodowej. Zabrakło natomiast źródeł stanowiących np. relacje żyjących jeszcze osób, które były funkcjonariuszami i zajmowały się rozpracowywaniem tych ugrupowań, co w znacznym stopniu wzbogaciłoby treść podjętego problemu badawczego.

Cecylia Kuta nie postawiła pytań badawczych, nie wspomniała o zastosowanych przez siebie metodach badawczych. Po lekturze tekstu monografii możemy stwierdzić, że Autorka dokonała opisu wydarzeń oraz uzupełniła je cytatami pochodzącymi z materiałów archiwalnych.

Rozdział pierwszy dotyczy „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”. Autorka przedstawiła w nim historię środowisk opozycji intelektualnej, główne problemy, z jakimi się musiały zmierzyć, a także ukazała działalność aparatu bezpieczeństwa dążącego do dezintegracji ośrodków niezależnej myśli politycznej. Prezentacja poczynań SB dokonana została na trzech płaszczyznach. Pierwsza dotyczyła jej działań wobec konkretnych osób związanych ze środowiskami „Tygodnika” i „Znaku”, jak Jerzy Turowicz, ks. Andrzej Bardecki, Halina Bortnowska, Józefa Hennelowa, Paweł Jasienica (właśc. Lech Beynar), Stefan Kisielewski, Zofia Michalska, Stanisław Stomma. Płaszczyzna druga objęła tzw. osobowe źródła informacji. Autorka przedstawiła osoby, które związane były ze środowiskiem krakowskim, a podjęły współpracę z organami bezpieczeństwa. Płaszczyzna trzecia natomiast objęła formy oporu środowiska wobec działań SB. Opór przejawiał się głównie w odmowie współpracy. Grono osób, które odmówiły współpracy lub przez swoją bierność utrudniały pozyskiwanie informacji, stanowili: Jerzy Turowicz, ks. Adam Boniecki, Stefan Papp, Jacek Susuł, Jacek Woźniakowski, Halina Żulińska. Autorka wzmiankowała także o próbach pozyskania takich osób jak: Irena Felska, Edward Leśniak, Teresa Skoczyńska, redaktor Marek Skwarnicki, Danuta Słupska-Sobota.

W rozdziale drugim Autorka poruszyła kwestię narodzin i funkcjonowania Klubów Inteligencji Katolickiej. Powstałe na fali odwilży po październiku 1956 r. kluby stały się miejscami dyskusji i spotkań, a przez to obszarem zainteresowań aparatu bezpieczeństwa. Autorka zwróciła uwagę szczególnie na klub działający w Krakowie. W poszczególnych podrozdziałach Cecylia Kuta poruszyła kwestie: genezy, celów, zadań, form działalności oraz korelacji z klubami w innych miastach, np. z warszawskim KIK. Podobnie jak w rozdziale pierwszym

Autorka zwróciła uwagę na działalność organów bezpieczeństwa skierowaną przeciwko tym klubom.

W rozdziale trzecim, najkrótszym ze wszystkich, liczącym zaledwie dziesięć stron, znalazły się kwestie dotyczące Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w Krakowie. Autorka pokazała w nim okoliczności powstania i główne cele PZKS. Wyjaśniła, że nie mogła w pełni opisać działań aparatu bezpieczeństwa wobec tego środowiska z uwagi na brak materiałów, które zostały przez Służbę Bezpieczeństwa zniszczone.

W rozdziale czwartym Autorka zawarła kwestie dotyczące powstania i działalności Stowarzyszenia PAX oraz jego czołowej postaci – Bolesława Piaseckiego. Rozdział ten wpisany został w drugą część publikacji obejmującą środowiska prosystemowe. Może wydawać się to paradoksalne, ale i one były inwigilowane przez SB. Miało to na celu sprawowanie kontroli nad działalnością PAX-u.

W rozdziale piątym Autorka poruszyła zagadnienia dotyczące działalności ChSS – oddziału krakowskiego oraz jego aktywności w sferach politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Działalność SB wobec tego środowiska była podobna jak w stosunku do PAX-u, gdzie funkcja dezintegracyjna została zastąpiona funkcją kontrolną. Wynikało to przede wszystkim z charakteru organizacji.

W zakończeniu, podsumowując badania, Autorka stwierdziła, że sporządzenie monografii nie było zadaniem łatwym, ponieważ brakowało wielu dokumentów, zniszczonych przez SB. Autorka zasugerowała ponadto, że dalsze badania tej materii pozwolą w przyszłości pogłębić zgromadzoną wiedzę.

Monografia prócz licznych zalet posiada pewne wady, które postaram się wyliczyć.

Po pierwsze, Autorka nie wyjaśniła podstawowego aparatu pojęciowego, którym posłużyła się w opracowaniu. Wiele terminów i zwrotów językowych związanych z funkcjonowaniem bezpieki, jak: kombinacja operacyjna, kontakt operacyjny (s. 231), kontakt poufny (s. 198), nie znalazło wyjaśnienia w tekście. Czytelnikowi, który nie ma dostatecznej wiedzy przedmiotowej, takie pojęcia niewiele mówią.

Po drugie, Autorka nadużywa cytowań. Cytaty pochodzące z materiałów archiwalnych dominują nad tekstem własnym. Wielokrotnie brakuje autorskich komentarzy i opinii na temat przedstawianego problemu. Czytelnik niejednokrotnie odnosi wrażenie pewnego zagubienia Autorki i niedostatecznego pogłębienia problemu badawczego mimo bogatej kwerendy. Świadczą o tym liczne ogólne i lakoniczne komentarze, stanowiące jedynie krótkie podsumowania.

Po trzecie, umiejscowienie przypisów na końcu rozdziału stanowi dla czytelnika spore utrudnienie w pełnym odbiorze tekstu. Autorka nie do końca opanowała technikę sporządzania przypisów, o czym świadczy ich liczba oraz objętość, niekiedy stanowiąca połowę objętości rozdziału (np. w rozdziale pierwszym na 146 stron tekstu 51 stron zajmują przypisy). Braki warsztatowe uwidoczniły się szczególnie w najkrótszym rozdziale – trzecim, w którym na 10 stronach tekstu są odsyłania do 122 przypisów.

Po czwarte, w książce pojawiają się dość często błędy literowe, np. na stronie 76 jest sformułowanie „wezwany po pretekstem” – powinno być „pod pretekstem”. Do błędów literowych należy też zaliczyć litery „e” zamiast „ę”. Podobne błędy występują na stronie 196, gdzie zamiast „za” jest „ze”, na stronie 202 Autorka zgubiła literę „y”, dopisując w nawiasie kwadratowym dalszą część wyrazu (*kand[data]* zamiast *kand[ydata]*). Błędy są też na stronie 326, gdzie zamiast „podlegali” jest „polegali”, na stronie 338: „[...] i zgodnie jego postanowieniami [...]” – brakuje litery „z” pomiędzy „zgodnie” a „jego”. Pomyłki literowe zdarzają się także w cytatach pochodzących z materiałów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej. Autorka nie wyjaśniła, czy zachowuje celowo pisownię oryginalną, czy też są to błędy techniczne powstałe podczas przepisywania fragmentów z dokumentów.

Po piąte, Autorka nie zachowała konsekwencji przy zapisywaniu danych dotyczących oficera SB Józefa Shillera, np. na stronie 64 zapisała „Józef Shiller”, na stronie 68: „kpt. Józef Shiller”, na stronie 76: „porucznik Józef Shiller”, natomiast na stronie 77 ponownie „kpt. Shiller”, informacje o awansie znalazły się dopiero w aneksie. Jednakże głębsza analiza tekstu wykazała dalszą niekonsekwencję. Awans na kapitana nastąpił zgodnie z informacją w aneksie w 1963 r., Autorka zaś, odnosząc się do przedstawianych przez siebie kwestii, podała stopień kapitana od roku 1960.

Po szóste, w tekście występuje zmienność czasu. Narracja autorska niejednokrotnie prowadzona jest w czasie teraźniejszym, np. na stronie 179: „Przykładem tego są rozmowy przeprowadzone w 1968 roku”.

Po siódme, pojawiły się wieloznaczności w rozumieniu przekazywanych myśli, np. na stronie 327 Autorka, przedstawiając zmianę nazwy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego na nazwę Unia Chrześcijańsko-Społeczna w 1989 r., posłużyła się zapisem: „Zmieniając nazwę, w pewien sposób zamykano pewien okres”. Dla czytelnika nie jest jasne, w jaki sposób i o jaki okres chodziło. Autorka zastosowała uproszczoną argumentację, którą należałoby rozwinąć.

Wskazane błędy i wady monografii nie zmieniają opinii, iż powstanie tej książki było zajęciem pracowitym i bardzo potrzebnym do pogłębienia badań dotyczących „Tygodnika Powszechnego” i środowisk katolickich w Polsce po roku 1957. Monografia Cecylii Kuty jest godna polecenia szczególnie tym osobom, które interesują się historią najnowszej Polski, środowiskami katolickimi i działalnością aparatu bezpieczeństwa.